

Czy wojna między USA a Iranem już się rozpoczęła?

17 maja 2019

W środę ewakuowano personel ambasady Stanów Zjednoczonych w Bagdadzie z powodu rzekomego zagrożenia ze strony Iranu. USA twierdzą, że właśnie Iran stoi za atakami na tankowce u wybrzeży Zjednoczonych Emiratów Arabskich, do których doszło w ubiegłą niedzielę.

<https://www.youtube.com/watch?v=1VXj63mysXM>

Źródła Reuters w administracji Stanów Zjednoczonych donoszą, że amerykańscy eksperci ds. bezpieczeństwa uważają, że Iran „dał swoje błogosławieństwo” do ataku niedaleko portu Fudżajra, podczas którego zniszczono kilka statków, w tym dwa tankowce Arabii Saudyjskiej. Według USA Iran aktywnie podjudzał bojowników, ale Waszyngton nie posiada dowodów, które potwierdzałyby te hałaśliwe oskarżenia.

14 maja drony jemeńskich Republiki Islamskiej zaatakowały infrastrukturę naftową Arabii Saudyjskiej. O przygotowywanie ataków na amerykańskich sojuszników podejrzewany jest Iran.

Dwustronne stosunki na linii Waszyngton – Teheran obecnie przeżywają trudne czasy, a działania zastraszające ze strony Ameryki stają się powszechnym zjawiskiem. Na początku maja Stany Zjednoczone wysłały na irańskie wybrzeże swój lotniskowiec „Abraham Lincoln”. Z kolei w tym tygodniu poinformowano o planach administracji Trumpa użycia 120 tys. żołnierzy do stawienia oporu Teheranowi.

Zdaniem analityków takie militarystyczne podejście, któremu aktywnie sprzeciwiał się Trump podczas swojej kampanii wyborczej, jest w dużej mierze spowodowane wpływem doradcy prezydenta ds. bezpieczeństwa Johna Boltona. Za rządów Busha właśnie on był głównym ideologiem inwazji na Irak.

Ale jeśli działania militarne przeciwko Iranowi wciąż wydają się odległą perspektywą, to wojna w przestrzeni informacyjnej już się rozpoczęła. Konserwatywne media, takie jak FoxNews, w swoich wiadomościach informują o „nowych dowodach” świadczących o powiązaniach Iranu z Al-Kaidą.

[]

Powód – kwietniowy materiał stacji telewizyjnej Al-Arabija. Zawierał on oświadczenie generała majora irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej Saïda Kasimi dotyczące współpracy władz Iranu z Al-Kaidą.

Generał powiedział, że organizacja terrorystyczna miała swoją komórkę w Bośni i Hercegowinie, dokąd Iran wysyłał członków Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej pod przykrywką pracowników Czerwonego Półksiężyca (organizacja społeczna, będąca częścią Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża – red.), którzy później szkolili tam terrorystów.

Ale nie należy wyciągać pochopnych wniosków. Po pierwsze, wypowiedź Kasimiego od razu została sprostowana przez irański Czerwony Półksiężyc oraz przez dowództwo Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Po drugie, doniesienia Al-Arabiji na temat Iranu mogą mieć stronnictwo, bo ta telewizja nadaje ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich – kraju, z którym Iran ma nie najlepsze stosunki – i należy do koncernu medialnego Middle East Broadcasting Center, przeniesionego z Londynu do Dubaju w 2002 roku.

Przypuszczenia Stanów Zjednoczonych na temat wspierania Al-Kaidy przez Iran wydają się jeszcze bardziej nielogiczne, jeśli uwzględnimy, że Iran uczestniczył w likwidacji terrorystów z tej i z wielu innych organizacji terrorystycznych w Syrii. Teheran wspiera również Baszara al-Asada, którego obalenie przez opozycję – jak wynika z danych amerykańskiego Departamentu Obrony – wspierała komórka Al-Kaidy w Iraku. Okazuje się, że Iran sam nie wie, co ma robić.

Absurdalność sytuacji dodaje to, że terroryści z Al-Kaidy należą do sunnickiego nurtu islamu, a Iran do szyickiego. Ale dla USA jest to – jak wiele innych – tylko nic nie znaczący szczegół.



Tymczasem dwa niszczyciele rakietowe Marynarki Wojennej USA, wyposażone w pociski kierowane wpłynęły do Zatoki Perskiej na tle zaostżenia stosunków Stanów Zjednoczonych i Iranu – przekazuje portal USNI News. Okręty USS McFaul i USS Gonzalez przeszły przez cieśninę Ormuz bez żadnych incydentów i ingerencji ze strony sił irańskiej obrony wybrzeża.

Wcześniej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (elitarna gałąź irańskiej armii) oświadczył, że Teheran znajduje się na granicy zakrojonej na szeroką skalę wojny z USA – poinformowała Al Masdar News. Zdaniem jednego z dowódców, obecny czas z powodu nacisku przeciwnika jest decydujący dla historii Iranu.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net